

Wiesz, co jest gorsze od dezinformacji? Tuszowanie informacji przez rząd i CENZURA



Pewnego dnia Hillary Clinton powiedziała mediom, że jedynym sposobem na utrzymanie przez establishment kontroli nad społeczeństwem jest zapewnienie mu „całkowitej kontroli” nad Internetem, co jest znacznie większym zagrożeniem niż „dezinformacja”, której obawia się, że będzie szerzyć się bez całkowitej kontroli głębokiego państwa nad wolnością słowa w Internecie.

Nie tylko Hillary, ale także Kamala Harris, a nawet Donald Trump sugerują obecnie, że jedynym sposobem na powstrzymanie „dezinformacji” jest zwiększenie kontroli nad tym, co ludzie mogą mówić w Internecie. Jednym z pomysłów, który wciąż się pojawia, jest usunięcie sekcji 230 z Communications Decency Act (CDA), którą John i Nisha Whitefield z Rutherford Institute opisują jako „bastion przeciwko cenzurze online”.

Szczegóły mogą wydawać się skomplikowane, ale wystarczy powiedzieć, że sekcja 230 CDA obejmuje obowiązki redakcyjne stron internetowych – czy są one wydawcami treści, czy tylko dostawcami treści? Kiedy CDA została po raz pierwszy napisana, Internet ledwo istniał, więc kwestia jest niejasna do tego stopnia, że nikt nie wydaje się zgadzać co do tego, jak dużą kontrolę powinien mieć rząd nad cenzurowaniem wypowiedzi

online.

Jedna strona twierdzi, że rząd powinien mieć znacznie większą kontrolę, podczas gdy druga zasadniczo chce, aby rząd trzymał się od tego z daleka. Niezależnie od tego, sprawa dotyczy wolności słowa w Internecie i tego, w jakim stopniu zasługuje ona na ochronę na mocy Pierwszej Poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych.

„To, co łączy zarówno prawicowe, jak i lewicowe ataki na ten przepis, to chęć wykorzystania wszelkich wymówek – ratowania dzieci, powstrzymywania uprzedzeń, zapobiegania terroryzmowi, mizoginii i nietolerancji religijnej – w celu zapewnienia bardziej scentralizowanej kontroli wypowiedzi online. Mogą to ująć w kategoriach partyzanckich, które dobrze współgrają z ich bazami, ale ich cel jest zasadniczo taki sam”.

Wolność słowa, fundament wolności jako takiej

Pod wieloma względami Internet jest ostatnim miejscem, w którym ludzkość może mówić i dzielić się prawdą, i właśnie dlatego Hillary Clinton chce go zniszczyć – wszystko po to, by chronić „demokrację”.

Nawiasem mówiąc, sposób, w jaki używają słowa „demokracja”, jest kodem dla istniejącego porządku świata, który kontrolują. Dlatego za każdym razem, gdy mówią, że „demokracja” jest zagrożona, mają na myśli, że ich własna władza jest zagrożona – i właśnie dlatego my, ludzie, potrzebujemy wolnego i otwartego dostępu do Internetu.

Jak napisał sędzia Brandeis ponad sto lat temu:

„Jeśli jest czas na ujawnienie poprzez dyskusję fałszu i błędów, aby zapobiec złu poprzez procesy edukacyjne, lekarstwem, które należy zastosować, jest więcej mowy, a nie wymuszone milczenie”.

Innymi słowy, wolność słowa jest podstawą zachowania tego, co dobre i wyjaśnienia, co jest prawdą, a co fałszem. Każdy, kto próbuje ci powiedzieć, że wolność słowa musi zostać zniesiona, jest twoim wrogiem.

„Prawo do krytykowania rządu i wypowiadania się przeciwko jego niewłaściwym działaniom jest kwintesencją wolności” – piszą Whiteheadowie. „Widzisz, dezinformacja nie jest problemem. Problemem jest tuszowanie i cenzura rządu”.

„Niestety, rząd staje się coraz bardziej nietolerancyjny wobec wypowiedzi, które kwestionują jego władzę, ujawniają jego korupcję, demaskują jego kłamstwa i zachęcają obywateli do sprzeciwu wobec wielu niesprawiedliwości rządu. Każdego dnia w tym kraju ci, którzy ośmielają się mówić prawdę do władzy, są cenzurowani, uciszani lub zwalniani”.

Jest mało prawdopodobne, że władze wycofają się ze swojej krucjaty przeciwko wolności słowa, ale to nie znaczy, że my, ludzie, musimy wycofać się z walki z nimi, aby internet był tak wolny, jak to tylko możliwe.

NAJWIĘKSZE KŁAMSTWO NA TEMAT SZCZEPIONEK: Wyobraź sobie, że lekarze mówią: „Witamina C działa tylko wtedy, gdy wszyscy ją przyjmują” –

ponieważ to samo mówią o szczepionkach



Każdy słyszał propagandę szczepionkową co najmniej sto razy, ponieważ kompleks przemysłowy szczepionek ukuł termin „teoria stada” i wciska go wszystkim do gardła za każdym razem, gdy wypuszczają nową szczepionkę. Koncepcja „teorii stada” i ogólnie „skuteczności” szczepionek zawiera jednak ogromny błąd logiczny.

Celem szczepionki jest wytworzenie odporności na konkretnego wirusa lub chorobę zakaźną, ale wszyscy lekarze i „eksperci od chorób” w kółko przypominają, że szczepionki działają tylko wtedy, gdy otrzyma je co najmniej 80 lub 90 procent populacji. Znowu?

Wyobraźmy sobie teraz, że powiedziano nam to samo o witaminie C, że jest całkowicie bezużyteczna, jeśli 9 na 10 Amerykanów jej nie przyjmuje. Kto w ogóle uwierzyłby, że witamina C pomaga zwiększyć odporność i chronić przed wirusami? Kto by się tym przejmował?

W związku z wprowadzeniem „szczepionek” na Covid Fauci i jego zbiry z CDC powiedzieli wszystkim, że możemy „spłaszyc krzywą”

pandemii, jeśli większość Amerykanów otrzyma zastrzyki

Kłamstwa na temat szczepionek są tak złe, ale mimo to 270 milionów Amerykanów rzuciło się do lekarzy, aptek i klinik, aby otrzymać masowe zastrzyki, ponieważ dali się nabrać na oparte na strachu oszustwo stulecia. Wszyscy dowiedzieliśmy się później, że Covid prawie nikogo nie zabija, zwłaszcza zdrowych ludzi, młodych ludzi lub niemowląt.

Później dowiedzieliśmy się, że szczepionki Covid nie zapobiegają infekcji, a jedynie chronią przed „złym przypadkiem” Covid. Ale to również było kłamstwo. Później dowiedzieliśmy się, że szczepionki nie zapobiegają rozprzestrzenianiu się Covid na innych, ale w rzeczywistości pomagają w jego rozprzestrzenianiu się poprzez „wydalanie” białek kolców.

Innymi słowy, bez względu na to, ile osób otrzymało zastrzyki, nie miało to żadnego znaczenia. Nawet gdyby każdy Amerykanin, w tym dzieci, niemowlęta i kobiety w ciąży, otrzymał zastrzyki z mutacją genu mRNA, NIE pomogłoby to powstrzymać rozprzestrzeniania się lub infekcji wirusem Wuhan.

Właśnie dlatego musieli stworzyć fałszywe testy PCR, które oznaczały, że każdy z jakąkolwiek infekcją bakteryjną lub wirusową był „pozytywny” na Covid-19. Oczywiście, była to tylko kolejna sztuczka mająca na celu przestraszenie wszystkich na tyle, by poszli wstrzyknąć sobie śmiertelne, samoorganizujące się nanocząsteczkowe zastrzyki.

Wyobraź sobie, że lekarze powiedzieliby wszystkim, że antybiotyki nie działają, chyba że większość populacji przyjmuje je w tym samym czasie. Wyobraźmy sobie, że dentyści powiedzieliby wszystkim, że mycie zębów nie zapobiegnie ubytkom, jeśli nie będą tego robić wszyscy. Logika jest absurdalna, ale kult szczepionkowy nadal uważa, że „odporność

stadna" jest prawdziwa. Naciskają na wszystkich, aby się zaszczepili. Krzyczą, że nieszczepieni przenoszą choroby na zaszczepionych.

Kult szczepionkowy dosłownie obwinia osoby nieszczepione za zabijanie ludzi poprzez rozprzestrzenianie Covid-19 na osoby „zaszczepione”. Chociaż wszyscy są przekonani przez CDC, że wszystkie szczepionki są zawsze „bezpieczne i skuteczne”, zaszczepione masy zarażają się Covid, umierają z powodu zakrzepów naczyniowych spowodowanych przez białka kolca i rozprzestrzeniają chorobę na własną rodzinę, przyjaciół, sąsiadów i współpracowników, którzy również są „w pełni zaszczepieni”. Gdzie tu logika?

Wyobraź sobie, że błagasz i prosisz całą swoją rodzinę, przyjaciół, sąsiadów i współpracowników o przyjmowanie witaminy C, aby twoja szczepionka zadziałała. „Proszę, weź swoją witaminę C, żeby moja zadziałała i żeby nie zachorowałem”.

Obudźcie się ludzie. Jesteście oszukiwani przez przemysł szczepionkowy. Wszystko, co powiedziano wam o szczepionkach, to kłamstwo. Nie tylko NIE są one bezpieczne i skuteczne, ale są niebezpieczne i nieskuteczne. Jest wręcz przeciwnie. Zrozumiały. To redukcja populacji. To eksterminacja mas za pomocą toksycznych zastrzyków. To ludobójstwo dokonywane przez zachodnią „medycynę”. Rzekomy „święty Graal” medycyny to tak naprawdę zagłada ludzkości.

Słowacki raport rządowy

zaleca ZAKAZ stosowania niebezpiecznych szczepionek mRNA



Raport słowackiej komisji rządowej zalecił, aby Bratysława zakazała stosowania niebezpiecznych szczepionek mRNA, w szczególności tych na koronawirusa (COVID-19).

Raport został sporządzony przez ustawodawcę Petera Kotlara, członka Rady Narodowej – jednoizbowego parlamentu Słowacji. Kotlar, chirurg ortopeda i członek rządzącej Słowackiej Partii Narodowej, został powołany przez premiera Słowacji Roberta Fico na przewodniczącego komisji badającej reakcję kraju i zarządzanie zasobami podczas pandemii COVID-19.

Podczas konferencji prasowej 2 października Kotlar powiedział członkom mediów, że przedłożył raport rządowi. The Defender poinformował, powołując się na słowacką agencję informacyjną TASR, że raport Kotlara zostanie upubliczniony po zwołaniu posiedzenia rządu.

„Dopóki szczepienia produktami mRNA nie zostaną wstrzymane lub przynajmniej nie zostanie udowodniona ich skuteczność i bezpieczeństwo, a dziś już wiem, że tak się nie stanie, ... moje zadanie jest bezsensowne” – powiedział Kotlar podczas briefingu prasowego. Potępił również samą pandemię jako „akt bioterroryzmu” z zamiarem „narażenia zdrowia ludzkiego” i „przetestowania naiwności globalnej populacji, aby podprogowo wykonywać rozkazy”.

„Wykonajmy razem przynajmniej właściwy gest, wstrzymując podawanie preparatów mRNA do czasu udowodnienia ich skuteczności i bezpieczeństwa” – kontynuował ustawodawca.

Kotlar podkreślił również znaczenie ochrony Słowacji „przed centralizacją władzy” w ramach globalistycznej Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). W swoim raporcie zalecił, aby Bratysława odmówiła podpisania poprawek do Międzynarodowych Przepisów Zdrowotnych z 2023 r. oraz Traktatu Pandemicznego. Niemiecki państwowy nadawca Deutsche Welle poinformował, że po opublikowaniu raportu Słowacja ogłosiła, że rząd zaprzestanie współpracy z WHO w sprawie COVID-19.

Ustalenia Kotleara zyskały poparcie premiera

Według Obrońcy, zarówno raport Kotleara, jak i jego komentarze podczas konferencji prasowej 2 października odegrały rolę w rezygnacji słowackiej minister zdrowia Zuzany Dolinkovej. Ustąpiła ona ze stanowiska 5 października, podkreślając inne czynniki, takie jak niewystarczające priorytetowe traktowanie opieki zdrowotnej. Jednak Dolinkova skupiła się również na Kotlearze i jego raporcie.

Zrezygnowana minister zdrowia zauważyła: „Jak to możliwe, że z jednej strony minister musi uporządkować dekadę nierozwiązanych kwestii w sektorze zdrowia w ciągu 11 miesięcy – podczas gdy z drugiej strony musi zajmować się pytaniami o to, czy istnieje pandemia, czy szczepionki zmieniają nasze DNA lub czy jesteśmy mikroczipowani?”.

„Nie można walczyć z nienaukowymi faktami. Pomysły Kotleara nadal znajdują poparcie w koalicji rządowej, podczas gdy nie mają poparcia w światowych kręgach naukowych”.

Pomimo komentarzy Dolinkovej, odkrycia Kotleara cieszyły się pełnym poparciem Fico. „Wszyscy wiecie, że osobiście zawsze

byłem przeciwny szczepieniom eksperymentalnymi szczepionkami przeciwko COVID-19” – napisał w przemówieniu do narodu opublikowanym 5 października na Facebooku.

Premier przyznał, że ma „wielu znajomych”, którzy doznali urazów po wstrzyknięciu szczepionek przeciwko COVID-19. Wezwał również Kotleba do ustalenia, którzy Słowacy skorzystali na „niepotrzebnym zakupie materiałów medycznych i szczepionek”.

Tymczasem Mary Holland, dyrektor generalna Children’s Health Defense, pochwaliła raport słowackiego ustawodawcy i bratysławskie dochodzenie w sprawie COVID-19.

„Zadawanie tych pytań nie powinno być polityczne ani upolitycznione. Są to pytania o to, w jaki sposób rządy wypełniły lub nie wypełniły swoich podstawowych obowiązków w zakresie ochrony życia, zdrowia i wolności obywateli” – powiedziała Obrońcy.

„Ludzie chcą wiedzieć, dlaczego wskaźniki śmiertelności, zwłaszcza wśród zdrowych młodych ludzi, wzrosły astronomicznie. Chcą wiedzieć, dlaczego dzieci mają zawały serca, chcą wiedzieć, skąd wzięły się nowotwory turbo. Poważne dochodzenie w sprawie COVID-19 rozjaśni te pytania; naród słowacki i wszyscy inni zasługują na te odpowiedzi”.

FAKE NEWSY umierają



Być może to Rosja, Rosja Trump-zmowa mistyfikacyjna zapoczątkowała masowy upadek kompleksu przemysłowego fałszywych wiadomości (FNIC) w Ameryce. Mogła to być narracja o laptopie Huntera Bidena, która rozpadła się na ich twarzach i okazała się prawdziwą historią. Możliwe, że 3,5-letnie ukrywanie spadku zdolności poznawczych Dementia Joe wbiło gwóźdź do trumny upadku mediów głównego nurtu w oczach społeczeństwa.

Najprawdopodobniej było to wszystko powyższe, spotęgowane przez prawdziwe wiadomości ujawniające kłamstwa, a Donald J. Trump wielokrotnie nazywał je „fałszywymi wiadomościami”, podczas gdy demaskatorzy z całego spektrum mediów udowodnili, że tak wiele „teorii spiskowych” prawicy było faktycznymi prerogatywami i podstępными działaniami lewicy.

Obecnie Amerykanie mają rekordowo niski współczynnik zaufania do środków masowego przekazu, gdzie mniej niż jedna trzecia kraju wierzy, że krajowe wiadomości MSM są prawdziwymi wiadomościami

Gazety, wiadomości telewizyjne i radiowe są prawie w całości „fałszywymi wiadomościami” lub co najmniej stronniczymi, głównie jeśli chodzi o zdrowie, bezpieczeństwo, bezpieczeństwo granic, wojny zastępcze i prawa Amerykanów, ale nadal miliony Demokratów są codziennie poddawane praniu mózgu przez lawinę propagandy.

Najbardziej łatwowierni są starsi ludzie, którzy są teraz w średnim wieku lub seniorzy. Dorastali oglądając Waltera Cronkite’a, Petera Jenningsa, Toma Brokawa, Dana Rathera i kilku innych presstytutek, które wypływały kłamstwa

nieuczciwych polityków i dostawców kompleksu wojskowo-przemysłowego, szylingów Big Pharma i naciągaczy z FDA, CDC i AMA.

Demokraci mają największą liczbę wśród owiec poddanych praniu mózgu przez FNIC. Co najmniej dwóch na trzech Demokratów uważa, że krajowe wiadomości są prawdziwe. Wielu z nich jest o tym przekonanych, ponieważ większość lokalnych wiadomości jest prawdziwa, obejmując szczegółowo drobne, mniej istotne wiadomości, które nie mają znaczenia dla polityków najwyższego szczebla, którzy chcą zabrać ich pieniądze, kontrolować ich życie i wybory oraz wyludnić naród, jednocześnie zastępując klasę średnią nielegalnymi imigrantami.

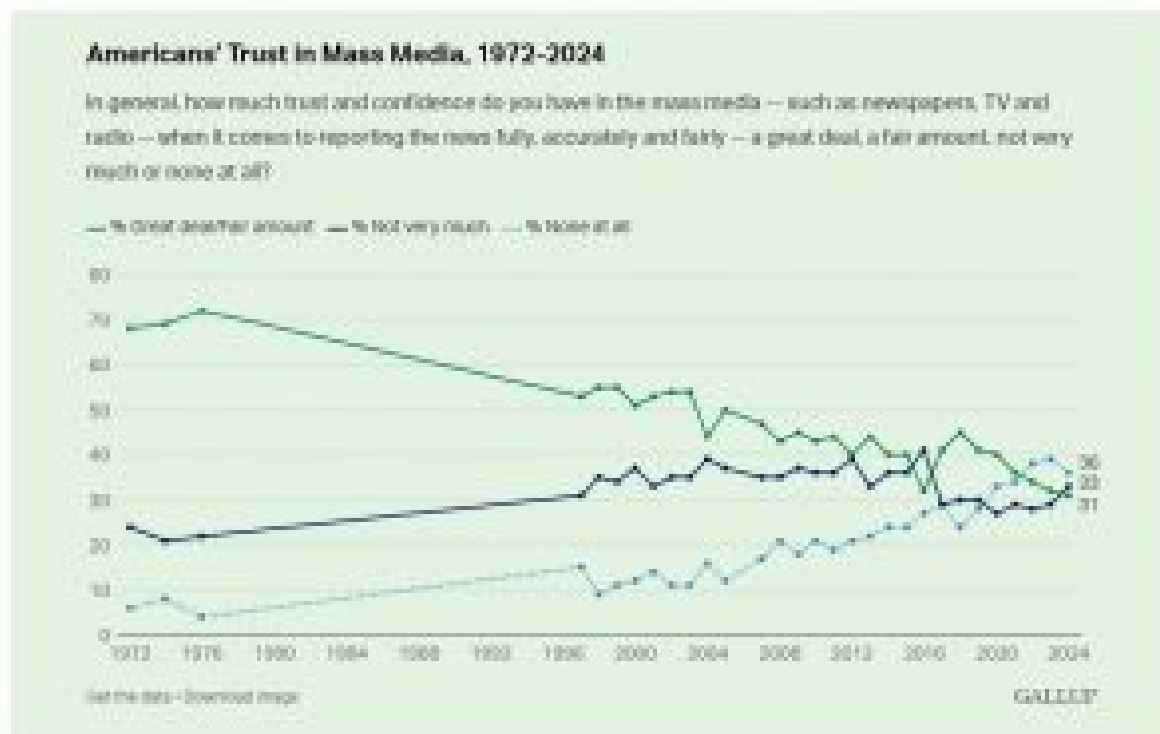
Sondaże Gallopa zaczęły zadawać pytanie o to, jak wiarygodne są środki masowego przekazu we wczesnych latach siedemdziesiątych, a współczynnik zaufania był wówczas dwukrotnie wyższy niż obecnie, około 70 procent. Następnie współczynnik zaufania spadł na początku lat 90. i na początku XXI wieku, kiedy to tylko około połowa Amerykanów wierzyła w fałszywe wiadomości, czy to w telewizji, gazetach czy radiu. Pamiętajmy, że wtedy nie było jeszcze internetu, a więc stron internetowych, YouTube'a czy mediów społecznościowych.

Dziś ponad połowa Demokratów nadal uważa, że krajowe wiadomości są prawdziwe. Uważają, że doniesienia o Rosji pomagającej Trumpowi są prawdziwe. Uważają, że pandemia Covid rozpoczęła się, ponieważ ktoś zjadł zakażoną zupę z nietoperza w Chinach i że zastrzyki ze skrzepu uratowały ich przed wirusem Wuhan, a większość z nich nadal nosi swoje rozmnażające bakterie pieluchy Fauci 24/7/365. I odwrotnie, tylko około 1 na 4 niezależnych uważa obecnie, że media głównego nurtu dostarczają prawdziwych wiadomości, a tylko około 12% Republikanów twierdzi, że ma „dość duże” zaufanie do mediów.

Teraz nawet Demokraci zaczynają tracić wiarę w FNIC (media głównego nurtu), ponieważ wiele głównych platform

propagandowych wylatuje im w twarz. „Teoria” laptopa Huntera Bidena została potwierdzona jako prawdziwa. Joe Biden nazwał Trumpa swoim wiceprezydentem podczas debaty na żywo. Kamala „Kommie” Harris nie potrafi mówić spójnie bez czytania scenariusza Obamy prosto z telepromptera. Dziesiątki milionów nielegalnych imigrantów zalały miasta i miasteczka, w których ludzie, którzy myśleli, że twierdzenia o „otwartej granicy” są fałszywe, a teraz muszą przyznać, że są prawdziwe, przynajmniej jeśli tylko dla siebie.

Nie, Trump nie waży 400 funtów, nie jest rasistą i nie chce być dyktatorem, który niszczy demokrację. Nie, szczepionki mRNA nie są bezpieczne i skuteczne. Nie, maseczki z pieluch na twarz nie działają. Tak, smugi chemiczne są prawdziwe, podobnie jak technologia broni pogodowej. Tak, Demokraci rządzący obecnie krajem są marksistami. Dlatego zaufanie do FNIC zanika szybciej niż kiedykolwiek, i słusznie. Spójrz na wykres Gallopa od 1972 do 2024 roku, a zobaczysz.



Badania naukowe ujawniają PIĘĆ najczęstszych chorób genetycznych wśród Żydów aszkenazyjskich



National Gaucher Foundation (NGF) opublikowała arkusz informacyjny podkreślający pięć najczęstszych chorób genetycznych wśród Żydów aszkenazyjskich, wysoce izolowanej grupy ludzi o wspólnym pochodzeniu (tj. „chowie wsobnym”).

Przy tak dużym zainteresowaniu Izraelem w dzisiejszych czasach, w tym premierem Izraela i Żydem aszkenazyjskim Benjaminem Netanjahu, warto podkreślić, że wiele osób z tego konkretnego pochodzenia jest bardziej podatnych na różne poważne choroby, z których niektóre są zaburzeniami psychicznymi.

Chociaż z pewnością prawdą jest, że każdy jest podatny na zachorowanie, mówi się, że Żydzi aszkenazyjscy są bardziej podatni z powodu „specyficznych mutacji genów”, zgodnie z National Gaucher Foundation.

„Naukowcy nazywają tę skłonność do rozwoju choroby efektem założyciela” – mówi grupa. „Setki lat temu w genach niektórych Żydów aszkenazyjskich wystąpiły mutacje. Nosiciele tych nowo zmutowanych genów nie mieli na nie wpływu, ale ich potomkowie byli bardziej narażeni na rozwój chorób genetycznych w wyniku dziedziczenia zmutowanych genów”.

„W ciągu historii Żydów wiele zmutowanych genów, w tym gen odpowiedzialny za chorobę Gauchera, GBA1, było przekazywanych z pokolenia na pokolenie” (z powodu chowu wsobnego).

Czy jesteś w grupie ryzyka?

Aby ktoś, kto jest Żydem aszkenazyjskim, mógł rozwinąć jedną z pięciu najczęstszych chorób genetycznych w tej konkretnej grupie ludzi, muszą zostać odziedziczone dwie mutacje tej samej choroby. Jeśli dziecko urodzi się z dwojgiem rodziców, którzy są nosicielami mutacji w tym samym genie, istnieje wiele potencjalnych skutków, w tym brak jakiegokolwiek choroby.

1) Choroba Gauchera:

Jeden na 10 Żydów aszkenazyjskich jest nosicielem zmutowanego genu odpowiedzialnego za chorobę Gauchera, która występuje w trzech różnych typach, z których typ 1 jest jedynym uleczalnym. Choroba Gauchera wynika z niedoboru glukocerebrozydazy (GCCase).

2) Mukowiscydoza:

Mukowiscydoza, dotycząca jednego na 24 Żydów aszkenazyjskich, polega na tym, że normalnie cienki, śliski śluz, który tworzy się w płucach i przewodzie pokarmowym w ramach normalnych procesów fizjologicznych, staje się grubszy i bardziej lepki, co prowadzi do uszkodzenia płuc i innych narządów wewnętrznych. Chociaż istnieją sposoby radzenia sobie z chorobą, mukowiscydoza zwykle odbiera życie osobie w wieku od połowy do późnych lat 30.

3) Choroba Tay-Sachsa:

Ta choroba neurologiczna wynika z mutacji genu HEXA i charakteryzuje się postępującą degradacją neuronów lub komórek nerwowych zarówno w mózgu, jak i rdzeniu kręgowym. Jest ona spowodowana niedoborem enzymu niezbędnego do rozkładania substancji tłuszczowych w organizmie i nie ma na nią znanego

lekarstwa.

4) Dysautonomia rodzinna:

Dysautonomia rodzinna, dotycząca jednego na 31 Żydów aszkenazyjskich, zwykle zaczyna wykazywać objawy tuż po urodzeniu dziecka. Powoduje zmiany w nerwach w autonomicznym układzie nerwowym, które kontrolują wszelkiego rodzaju mimowolne funkcje organizmu, takie jak ciśnienie krwi, tętno i trawienie. Chociaż można ją leczyć, rodzinna dysautonomia zwykle powoduje skrócenie długości życia.

5) Rdzeniowy zanik mięśni:

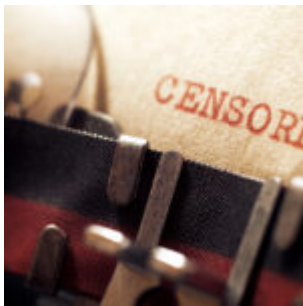
Cierpiący na rdzeniowy zanik mięśni, chorobę, która dotyka jednego na 41 Żydów aszkenazyjskich, cierpią na utratę kontroli mięśni i ruchu z powodu niskiej liczby wyspecjalizowanych komórek nerwowych zwanych neuronami ruchowymi, które żyją w pniu mózgu i rdzeniu kręgowym. Chociaż nie ma lekarstwa na tę chorobę, rdzeniowy zanik mięśni można leczyć za pomocą pewnych terapii.

NGF i inna społeczna inicjatywa zdrowia publicznego o nazwie JScreen podnoszą świadomość na temat choroby Gauchera i innych chorób genetycznych powszechnych wśród Żydów aszkenazyjskich.

„Chcemy, aby ludzie zrozumieli, że większość chorób, pod kątem których prowadzimy badania przesiewowe, jest dziedziczona w sposób autosomalny recesywny” – skomentowała Karen Arnovitz Grinzaid, dyrektor wykonawczy JScreen.

„Aby dziecko było dotknięte chorobą, oboje rodzice muszą być nosicielami tej samej choroby. Każda ciąża wiąże się z 25-procentowym ryzykiem. W prawie 80 procentach przypadków, gdy dziecko rodzi się z jedną z tych chorób genetycznych, rodzi się ono parze bez historii rodzinnej tej choroby”.

Brytyjska policja antyterrorystyczna dokonała nalotu na dom propalestyńskiego dziennikarza i zarekwirowała jego urządzenia



Policja antyterrorystyczna w Wielkiej Brytanii dokonała nalotu na dom propalestyńskiego dziennikarza i skonfiskowała urządzenia elektroniczne na mocy ustawy o terroryzmie. Jego przestępstwo? Wspieranie koncepcji wyzwolenia Palestyny.

Asa Winstanley jest zastępcą redaktora w Electronic Intifada, niezależnej stronie internetowej z siedzibą w USA, która koncentruje się na Palestynie i istnieje od 2001 roku. Niestrudzenie pracował nad ujawnianiem kłamstw rozpowszechnianych przez izraelski rząd na temat ataków Hamasu, które miały miejsce w październiku ubiegłego roku i wywołały obecny konflikt ze Strefą Gazy. Przyczynił się również do powstania artykułów dla Middle East Eye i napisał książkę Weaponising Anti-Semitism.

Według raportu Electronic Intifada, około 10 funkcjonariuszy dokonało nalotu na jego dom we wczesnych godzinach porannych,

wręczając mu nakazy przeszukania domu i pojazdu.

W liście od Metropolitan Police Service's Counter Terrorism Command stwierdzono, że władze były świadome, że jest on dziennikarzem, ale musiały zbadać go pod kątem potencjalnych przestępstw związanych z dwiema pierwszymi sekcjami ustawy o terroryzmie z 2006 roku. Przytoczone przepisy odnoszą się do „zachęcania do terroryzmu”.

Jeden z funkcjonariuszy biorących udział w nalocie powiedział dziennikarzowi, że jego posty w mediach społecznościowych były sercem śledztwa. Często publikuje posty w mediach społecznościowych i ma ponad 100 000 obserwujących na X. Dzieli się artykułami i komentarzami na temat okrucieństw dokonywanych przez Izrael na Palestyńczykach, a także krytykuje brytyjski rząd za jego wsparcie dla Izraela.

W jednym z ostatnich postów na X napisał: „Libański ruch oporu nadal skutecznie atakuje pozycje wojskowe; »Izrael« kontynuuje masowe mordowanie dzieci, kobiet i mężczyzn”. Pod tym podpisem udostępnił zdjęcia z eksplozji drona, która niedawno miała miejsce w izraelskiej bazie wojskowej w Hajfie.

Informował również o aresztowaniach i nalotach przeprowadzanych przez policję antyterrorystyczną na propalestyńskich aktywistów i dziennikarzy. W jednym ze swoich ostatnich artykułów śledczych, „Jak Izrael zabił setki własnych obywateli 7 października”, zbadał dyrektywę Hannibala, która upoważniała Izrael do zabijania własnych obywateli, aby zapobiec wzięciu ich jako zakładników.

Nie został jeszcze aresztowany ani oskarżony, ale podczas nalotu władze skonfiskowały wiele urządzeń. Electronic Intifada wydała oświadczenie, w którym zaoferowała pełne wsparcie Winstanleyowi i zobowiązała się do dalszego informowania o działaniach Izraela przeciwko Palestyńczykom.

Brytyjska ustawa o terroryzmie jest wykorzystywana do cenzurowania dziennikarzy wspierających palestyńskie sprawy

Podczas gdy amerykańska konstytucyjna gwarancja wolności słowa teoretycznie chroniłaby opinie, którymi Winstanley dzielił się online, Wielka Brytania jest inna, a jej ustawa o terroryzmie ogranicza kilka kategorii wypowiedzi. Andrew Cornford, profesor prawa z Uniwersytetu w Edynburgu, powiedział, że obejmują one „wolność otwartego omawiania kontrowersyjnych tematów oraz dzielenia się opiniami moralnymi, politycznymi i religijnymi”.

Nalot na dom Winstanleya jest częścią szerszej rozprawy Wielkiej Brytanii z krytykami Izraela. Na przykład dziennikarz Richard Medhurst został niedawno zatrzymany, gdy przybył na lotnisko Heathrow na podstawie ustawy o terroryzmie.

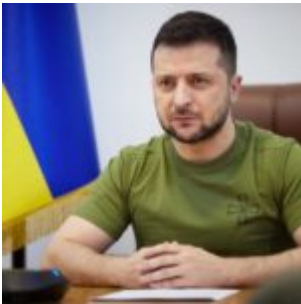
Ponadto, dom aktywistki, która przyciągnęła wielu zwolenników online, Sarah Wilkinson, został zaatakowany przez policję antyterrorystyczną, podczas gdy palestyńscy działacze solidarności Tony Greenstein i Mick Napier zostali aresztowani po wyrażeniu swojego poparcia dla Palestyny.

Międzynarodowa Federacja Dziennikarzy i Krajowy Związek Dziennikarzy wypowiedziały się na temat sposobu, w jaki przepisy antyterrorystyczne są wykorzystywane do uciszania dziennikarzy i aktywistów, stwierdzając, że działania te „prawdopodobnie będą miały mrozący krew w żyłach wpływ na dziennikarzy w Wielkiej Brytanii i na całym świecie”.

„Dziennikarstwo nie jest przestępstwem. Uprawnienia zawarte w przepisach antyterrorystycznych muszą być stosowane proporcjonalnie – nie mogą być wykorzystywane przeciwko dziennikarzom w sposób, który nieuchronnie dławi wolność

prasy” – stwierdziły grupy.

Niemiecka publikacja prasowa twierdzi, że Zelensky chwali się „gotowością” do wystrzelenia broni nuklearnej w ciągu kilku tygodni



Według niemieckiego tabloidu i gazety Bild, ukraiński prezydent Wołodymyr Zełenski twierdził, że w ciągu kilku tygodni może mieć broń nuklearną. Jeśli NATO szybko przyjąłoby Kijów jako członka, aby mógł być chroniony przed Moskwą, wówczas można by zapobiec wszelkim incydentom nuklearnym.

„Albo Ukraina będzie miała broń nuklearną, a wtedy będzie ona naszą obroną. Albo musimy wejść w rodzaj sojuszu? Oprócz NATO, nie znamy dziś żadnych skutecznych sojuszy”, rzekomo powiedział Zełenski podczas rozmowy z republikańskim kandydatem na prezydenta i byłym prezydentem Donaldem Trumpem kilka tygodni temu, zgodnie z artykułem serwisu informacyjnego, który został przetłumaczony z niemieckiego na angielski.

Według innych doniesień, ukraiński przywódca chwalił się

nawet, że Trump zgodził się z nim w kwestii ostrzeżenia przed skorzystaniem z opcji nuklearnych. Krytycy wskazywali jednak, że 45. prezydent USA mówił jedynie o zakończeniu wojny w celu uniknięcia wojny nuklearnej, co jest bezpośrednim zaprzeczeniem tego, co twierdził Zelensky.

Kilka godzin później ukraiński przywódca zaprzeczył, jakoby miał gotową broń nuklearną, przyznając, że jej nie posiada. „Nie posiadamy broni nuklearnej. Proszę. Nie rozpowszechniajcie tych wiadomości” – powiedział później Zełenski.

Rzekomo chciał przedstawić swój „plan zwycięstwa” szefom państw i rządów Unii Europejskiej w Brukseli. Jednak wczesnym popołudniem zszokował obecnych dziennikarzy tym dramatycznym oświadczeniem, z którego później się wycofał.

W międzyczasie InfoWars poinformował, że wysoki rangą ukraiński urzędnik specjalizujący się w zakupach broni „zasugerował” niemieckiemu serwisowi informacyjnemu, politykom i urzędnikom kilka miesięcy temu, że istnieją techniczne wymagania do osiągnięcia tego atomowego celu.

„Mamy materiał. Mamy wiedzę. Jeśli pojawi się zamówienie, będziemy potrzebować tylko kilku tygodni do pierwszej bomby”, rzekomo powiedziało źródło. „Zachód powinien mniej myśleć o czerwonych liniach Rosji, a bardziej o naszych czerwonych liniach”.

Podobnie, Infowars niedawno poinformował o „planie zwycięstwa” Ukrainy, który obejmował de facto wojnę z Rosją. Plan obejmował żądanie natychmiastowego przystąpienia do NATO i otrzymania zachodniej pomocy w celu zwiększenia potencjału ofensywnego Ukrainy. Obejmowało to dostęp do zagranicznej broni dalekiego zasięgu w celu uderzenia na Rosję.

Inne punkty planu obejmowały: ciągłe ukraińskie inwazje na Rosję, „kompleksowy niejądrowy pakiet strategicznego odstraszania”, wspólną [zachodnią] ochronę krytycznych zasobów

Ukrainy i dzielenie się przez Ukrainę swoim „doświadczeniem na polu bitwy” z krajami zachodnimi w celu „wzmocnienia NATO” przeciwko Rosji. Trzy kolejne punkty są niejawne.

Putin odpowiada: Twierdzenie Zełenskiego o broni nuklearnej, gdyby nie mógł wstąpić do NATO, to „groźna prowokacja”

Dla prezydenta Rosji Władimira Putina sugestia Zełenskiego, że Kijów będzie szukał broni nuklearnej, jeśli nie będzie mógł dołączyć do NATO, była „niebezpieczną prowokacją”. Ponadto przyrzekł, że w żadnym wypadku nie pozwoli Ukrainie na rozwój broni jądrowej.

„To niebezpieczna prowokacja” – powiedział Putin na spotkaniu z dziennikarzami z grupy gospodarek wschodzących BRICS. „Każdy krok w tym kierunku spotka się z odpowiednią reakcją”.

Dodał, że stworzenie broni nuklearnej we współczesnym świecie nie jest trudne, jednak stwierdził, że nie wie, czy „Ukraina jest w stanie zrobić to teraz. Nie jest to takie łatwe dla dzisiejszej Ukrainy, ale ogólnie rzecz biorąc, nie ma tu większych trudności”.

Rosyjski przywódca ostrzegł również, że każda próba stworzenia przez Ukrainę broni jądrowej doprowadzi do poważnej odpowiedzi ze strony Rosji.

„Możemy śledzić każdy ruch w tym kierunku. Nie da się tego zrobić potajemnie” – podkreślił Putin, dając do zrozumienia, że Moskwa uważnie monitoruje sytuację.

Ukraina posiadała trzeci co do wielkości arsenał nuklearny na świecie po rozpadzie Związku Radzieckiego w 1991 roku. Jednak zrezygnowała z tej broni w 1994 roku po podpisaniu Memorandum Budapesztańskiego, które zawierało gwarancje bezpieczeństwa ze

strony Rosji, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Porozumienie wymagało od wszystkich sygnatariuszy poszanowania niepodległości i integralności terytorialnej Ukrainy.

Zełenski już wcześniej krytykował Rosję za łamanie memorandum budapeszteńskiego. Argumentował, że Ukraina postrzega obecnie NATO jako jedyną drogę do zapewnienia bezpieczeństwa narodowego, odrzucając pomysł powrotu do broni jądrowej. Przemawiając na konferencji prasowej w Brukseli z sekretarzem generalnym NATO Markiem Rutte, ukraiński prezydent wyjaśnił swoje wcześniejsze komentarze, mówiąc, że Ukraina „nigdy nie powiedziała, że przygotowujemy się do stworzenia broni jądrowej”.

OpenAI proponuje budowę centrów danych 5GW w całych Stanach Zjednoczonych



Gigant sztucznej inteligencji OpenAI zaproponował budowę pięciogigawatowych centrów danych w całych Stanach Zjednoczonych.

Raport ten pojawił się po niedawnym spotkaniu dyrektora generalnego OpenAI Sama Altmana w Białym Domu. Celem OpenAI na tym spotkaniu było przedstawienie administracji prezydenta Joe Bidena i wiceprezydent Kamali Harris korzyści ekonomicznych i

bezpieczeństwa narodowego wynikających z budowy dziesiątek pięciogigawatowych centrów danych w różnych stanach USA.

Aby umieścić w kontekście potrzeb energetycznych propozycji OpenAI, tylko jedno centrum danych, które zużywa pięć gigawatów energii elektrycznej rocznie, potrzebowałoby rocznej produkcji energii około pięciu reaktorów jądrowych lub wystarczającej ilości energii do zasilania prawie trzech milionów domów.

Według OpenAI, inwestowanie w budowę tych centrów danych mogłoby zapewnić dziesiątki tysięcy nowych miejsc pracy dla Amerykanów, zwiększyć produkt krajowy brutto USA i zapewnić, że Ameryka utrzyma pozycję lidera w rozwoju technologii AI. Aby osiągnąć ten cel, OpenAI domaga się wsparcia rządowego dla polityk promujących większą pojemność centrów danych.

Altman lobbuje również inwestorów, aby pomogli sfinansować bardzo kosztowną infrastrukturę potrzebną do wspierania rozwoju jego firmy i rozwoju technologii AI.

„OpenAI aktywnie działa na rzecz wzmocnienia infrastruktury sztucznej inteligencji w Stanach Zjednoczonych, co naszym zdaniem ma kluczowe znaczenie dla utrzymania Ameryki w czołówce światowych innowacji, przyspieszenia deindustrializacji w całym kraju i udostępnienia korzyści płynących ze sztucznej inteligencji wszystkim” – powiedział OpenAI w oświadczeniu.

OpenAI ma problemy ze znalezieniem wystarczającej mocy dla jednego centrum danych

Joseph Dominguez, prezes i dyrektor generalny dostawcy energii elektrycznej Constellation Energy z siedzibą w Baltimore w stanie Maryland, powiedział Bloomberg News, że Altman proponuje budowę od pięciu do siedmiu centrów danych, z

których każde będzie wymagało około pięciu gigawatów mocy rocznie. Liczba ta nie została potwierdzona przez OpenAI, a dokument, który firma udostępniła Białemu Domowi w związku ze swoim planem, nie podaje konkretnej liczby.

Dominguez powiedział, że pierwszym celem OpenAI jest skupienie się na budowie jednego centrum danych, aby pokazać, że jego budowa byłaby korzystna dla Stanów Zjednoczonych. Następnie Altman planuje rozszerzyć działalność w oparciu o dostępne zasoby.

„To, o czym mówimy, jest nie tylko czymś, czego nigdy nie zrobiono, ale nie wierzę, że jest to wykonalne jako inżynier, jako ktoś, kto dorastał w tej dziedzinie” – powiedział Dominguez. „Z pewnością nie jest to możliwe w ramach czasowych, które dotyczą bezpieczeństwa narodowego i czasu”.

OpenAI szuka pomocy ze strony rządu i inwestorów w zakresie zapotrzebowania na energię swoich centrów danych w czasie, gdy nowe projekty energetyczne w USA napotykają znaczne opóźnienia z powodu różnych czynników, w tym opóźnień w wydawaniu pozwoleń, kwestii związanych z łańcuchem dostaw, niedoborów siły roboczej i bardzo długiego czasu oczekiwania potrzebnego na podłączenie tych nowych projektów do amerykańskiej sieci energetycznej. Dyrektorzy ds. energii, tacy jak Dominguez, podkreślali ponadto, że zasilanie zaledwie jednego pięciogigawatowego centrum danych byłoby dużym wyzwaniem.

John W. Ketchum, przewodniczący, prezes i dyrektor generalny giganta energii odnawialnej NextEra Energy, powiedział, nie wymieniając żadnych konkretnych firm, że otrzymał prośby od niektórych dużych firm Big Tech o znalezienie lokalizacji, które mogą obsłużyć pięć gigawatów zapotrzebowania.

„To wielkość zasilania miasta Miami” – zauważył Ketchum. Zauważył, że łatwiej byłoby znaleźć miejsce w USA, które mogłoby pomieścić centrum danych o mocy jednego gigawata, a znalezienie pięciu wymagałoby połączenia nowych farm

wiatrowych i słonecznych, magazynowania baterii i połączenia z szerszą siecią.

Inżynier oprogramowania Meta przyznaje, że Facebook ingerował w przebieg wyborów w 2024 r. w imieniu Kamali Harris.



Starszy inżynier oprogramowania Facebooka, Jeevan Gyawali, został przesłuchany przez działającego pod przykrywką dziennikarza z O'Keefe Media Group. Podczas wywiadu Gyawali przyznał, że cień Facebooka blokuje użytkowników, jeśli publikują coś krytycznego wobec Kamali Harris i Partii Demokratycznej. Następnie powiedział, że platforma została zaprojektowana w celu ingerowania w wybory w 2024 r. w imieniu Kamali Harris i, według Gyawali, Mark Zuckerberg w 100% akceptuje te plany.

Meta banuje w trybie cienia posty

krytyczne wobec Kamali Harris i Partii Demokratycznej

Gyawali powiedział, że posty anty-Kamali są „automatycznie degradowane”, co oznacza, że ich zasięg jest ograniczony, a treści nie są widoczne dla znajomych użytkowników ani opinii publicznej. „Powiedzmy, że twój wujek z Ohio powiedział coś o tym, że Kamala Harris nie nadaje się na prezydenta, ponieważ nie ma dziecka, tego rodzaju gówno jest automatycznie degradowane” – powiedział.

Kiedy użytkownik zostaje zablokowany na Facebooku, nie jest o tym powiadamiany. Zamiast tego Facebook potajemnie ogranicza post, aby znajomi użytkownika i inne kontakty nie mogły go zobaczyć w swoich kanałach informacyjnych ani zaangażować się w jego treść. Wyjaśnił, że zablokowany użytkownik zobaczy wtedy spadek zaangażowania i wyświetleń swojego posta, co skłoni go do nie publikowania takich treści ponownie. Banowanie w cieniu często prowadzi do autocenzury. Kiedy konserwatywni użytkownicy Facebooka nie mogą wyrażać swoich poglądów politycznych online i angażować się w kontakt ze znajomymi, przestają wchodzić w interakcje i publikować treści, które są dla nich ważne.

Ponadto Gyawali wyjaśnił, że Meta ma „zespół ds. uczciwości”, który jest odpowiedzialny za kontrolowanie treści za pomocą „klasyfikatorów obywatelskich”. Ten „zespół ds. uczciwości” nie jest niczym innym, ponieważ nie ma uczciwości w cenzurowaniu poglądów politycznych, z którymi się nie zgadzasz.

Gyawali ujawnił również własny wyspecjalizowany zespół SWAT (Special Weapons and Tactics), który został utworzony w kwietniu 2024 roku. „Istnieje zespół SWAT, który jest już utworzony od kwietnia... tylko po to, aby przemyśleć wszystkie scenariusze, w jaki sposób platforma może być nadużywana” – powiedział Gyawali.

Tymczasem to inżynierowie Facebooka nadużywają platformy, cenzurując użytkowników i niszcząc demokrację w celu promowania kandydata, który został wybrany przez super delegatów i elitarnych darczyńców. Kamala Harris nie została wybrana w drodze formalnych prawyborów opartych na woli ludu. Teraz towarzysze Kamali wspierają ją, wykorzystując technologię do cenzurowania wszelkich dyskusji na ważne tematy, które mają wpływ na przyszłość Stanów Zjednoczonych i ich pozycję na świecie.

Kiedy Gyawali został zapytany o zdolność Mety do wpływania na wynik wyborów, Gyawali potwierdził „tak”, kiwając głową z aprobatą dla zdolności firmy do wpływania na wyniki polityczne za pomocą technologii, która tłumi i oszukuje amerykańską opinię publiczną.

Zapytany, czy Mark Zuckerberg, współzałożyciel i dyrektor generalny Meta, wspiera wpływy polityczne i program Meta, aby pomóc Partii Demokratycznej, Gyawali odpowiedział: „100%”.

Meta bagatelizuje cenzurę republikanów, konserwatystów i niezależnych.

Dyrektor ds. komunikacji w Meta, Andy Stone, odpowiedział na zarzuty, bagatelizując uwagi Gyawali jako próbę zaimponowania swojej randce. „Jeśli chodzi o Centrum Operacji Wyborczych Meta, to jest to również coś, o czym mówimy publicznie od lat” – stwierdził Stone, wyjaśniając, że centrum ma na celu zwalczanie »dezinformacji« i reagowanie na preferencje użytkowników dotyczące mniej politycznych treści. Innymi słowy, Meta otwarcie mówi o swoich planach zdegradowania użytkowników, którzy szerzą „dezinformację”. Oczywiście „dezinformacja” w tym kontekście to tak naprawdę informacje, które ujawniają lekkomyślny program Partii Demokratycznej.

Rewelacja ta pojawia się po tym, jak Zuckerberg przyznał, że Facebook ocenzurował „dezinformację COVID” na prośbę administracji Bidena. W liście do Kongresu Zuckerberg przyznał, że firma zareagowała na naciski rządu, stwierdzając, że Biały Dom wielokrotnie starał się cenzurować niektóre treści związane z COVID-19.

Implikacje komentarzy Gyawali, w połączeniu z historią cenzury Meta, wywołały znaczącą debatę na temat przejrzystości algorytmów mediów społecznościowych i ich roli w ingerowaniu w wybory. Donald Trump napisał wcześniej, że Zuckerbergowi zostaną postawione zarzuty karne, jeśli będzie spiskował z Demokratami w celu ingerencji w wybory w 2024 roku.

Izrael wysyła czołg do ataku na strażnicę sił pokojowych ONZ w południowym Libanie



Jak donoszą media, karawana izraelskich czołgów Merkava otworzyła w tym tygodniu ogień do wieży obserwacyjnej w południowym Libanie, należącej do sił pokojowych UNIFIL.

Wieża znajdowała się w pobliżu południowo libańskiej wioski Kfar Kela. Nikt nie zginął, ale dwie kamery znajdujące się w obiekcie zostały zniszczone przez ogień czołgów, podobnie jak sama wieża obserwacyjna, która została poważnie uszkodzona.

UNIFIL wydał oświadczenie potępiające atak i ostrzegające, że zarówno sama nieruchomość, jak i personel, który tam pracuje, powinny być traktowane jako święte i nietykalne, ponieważ są tam, aby promować pokój, a nie wojnę.

Nie wiadomo, dlaczego Siły Obronne Izraela (IDF) zdecydowały się zaatakować obiekt, poza tym, że mogą to zrobić. Premier Izraela Benjamin Netanjahu tuż przed atakiem zażądał, aby wszystkie oddziały Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) opuściły Liban, więc być może była to kara za ich dalszą obecność.

Tuż przed atakiem rzecznik UNIFIL Andrea Tenenti wydała oświadczenie, że personel ONZ nie będzie ewakuował się z Libanu tylko dlatego, że zażądał tego Izrael, wyjaśniając, że wojska ONZ są tam na prośbę Rady Bezpieczeństwa ONZ, a nie Izraelczyków. To również sugeruje, że Netanjahu zemścił się wysadzając wieżę strażniczą grupy.

„Ważne jest, aby utrzymać zdolność do monitorowania tego obszaru, aby można było składać raporty do Nowego Jorku i społeczności międzynarodowej” – powiedział Tenenti.

„I ważne jest, aby obie strony miały bezstronną i bezstronną siłę, która może to zrobić. Ponadto w dzisiejszych czasach ważne jest zapewnienie pomocy humanitarnej tysiącom ludzi, którzy nadal przebywają w wioskach na południu kraju”.

Duma Netanjahu będzie jego upadkiem

Im częściej Izrael wykonuje tego rodzaju akrobacje, tym częściej świat zadaje sobie pytanie, dlaczego znowu wspieramy tych ludzi? Samoobrona to jedno, ale wysadzanie w powietrze operacji pokojowych tylko dlatego, że tak wypada, to coś zupełnie innego. Dzięki Netanjahu wszystkie oczy zwrócone są teraz na Izrael, i to nie w dobry sposób.

Społeczność międzynarodowa ma dość śmierci i zniszczenia,

jakie Izrael zadaje swoim wrogom w imię samoobrony. A jednak Netanjahu nadal podwaja swoją obietnicę wygrania wszystkich wojen „z lub bez” wsparcia reszty świata.

Netanjahu jest tak pewny, że ma to wszystko w garści, że jego duma i duma jego zwolenników zaślepia go na prawdę, że przygotowuje siebie i naród izraelski na ogromny upadek – w końcu duma przychodzi przed upadkiem.

Tenenti zauważył ponadto w wywiadzie dla mediów, że „tysiące ludzi” zginęło w ostatnich tygodniach, gdy Izrael kontynuuje inwazję na Liban, i jest zaniepokojony tym, dokąd zmierzają sprawy.

„Zginęli cywile, a nie tylko bojownicy” – wyjaśnił. „Ranni zostali również członkowie organizacji humanitarnych i personel medyczny”.

Wielu komentatorów w izraelskich mediach twierdzi, że UNFIL nie wykonuje swojej pracy i dlatego powinna odejść, aby Izrael mógł kontynuować swoją krucjatę bez przeszkód. Gdzie indziej komentatorzy są zdenerwowani, że Izrael atakuje siły pokojowe w tak bezduszny sposób.

„Siły pokojowe muszą odpowiedzieć ogniem” – powiedział jeden z nich o ostatnim akcie agresji ze strony Izraela. „Irlandczycy już to rozumieją. Prawdziwym wrogiem nie jest Rosja, ale Izrael”.

„Za każdym razem, gdy widzę Netanjahu na ekranie, robi mi się niedobrze w żołądku i przepełnia mnie rozpacz” – napisał inny o tym, jak widok twarzy najwyższego psa Izraela wpływa na jego zmysły.